

przyznawanego im wynagrodzenia w naturze. Bardzo cenny dla badaczy jest dokładny opis, organizacja i charakterystyka zbiorów Archiwum Kongregacji Obrzędów w rozdziale III. Ciekawie pomyślany rozdział IV o działalności urzędowej omawianej kongregacji, z opisem powstania, formy i stałych elementów treściowych dokumentu oraz drogi, jaką odbywał on w obrębie urzędu od wręczenia go odpowiedniemu urzędnikowi aż do sformułowania odpowiedzi (dekretu) i wpisania jej do księgi rejestrowej — budzi nieco wątpliwości odnośnie zastosowanej metody selekcji i porządkowania obficie cytowanych źródeł. Podobnie można by sobie życzyć większej przejrzystości i spójności opracowania w opisie zakresu spraw wchodzących w kompetencje tego dykasterium — co stanowi przedmiot rozważań drugiej części rzeczzonego rozdziału. Kończy partię wprowadzającą rozdział charakteryzujący sprawy polskie, załatwiane w Kongregacji Obrzędów w omawianym okresie, z ciekawymi i pracowicie wykonanymi próbami typologii (także w postaci tabel) dokumentów, które są publikowane w części drugiej opracowania.

Podsumowując, możemy powiedzieć, że dobrze się stało dla polskiej nauki kościelnej, iż opisane w książce źródła znalazły w ks. Gramatowskim swego odkrywcę i kompetentnego prezentatora. Czekamy na ciąg dalszy, który — mamy nadzieję — "odsłoni historyczny obraz przemian w strukturze polskiego życia religijnego i sytuacji Kościoła, jak również pozwoli na poznanie ... kierunków i procesu przemian w zakresie ceremonii i obrzędów liturgicznych" (s. 138) w naszym Kraju, także po roku 1632.

Henryk Damian Wojtyśka CP

INFORMATOR O POLSKICH PLACÓWKACH KULTURALNYCH NA ZACHODZIE *

Z satysfakcją odnotować należy pojawienie się starannie wydanej książki o archiwach, bibliotekach i muzeach polskich na Zachodzie. Nie tyle ze względu na wyjątkową zawartość treściową, ile sam fenomen zgromadzenia najważniejszych wiadomości o placówkach, zjednoczonych obecnie w Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie. Są one przecież "sumieniem" narodu, a także stróżem wyjątkowego charakteru pamiątek, rozproszonych po całym świecie.

Niniejsza książka jest zbiorem krótkich szkiców, charakteryzujących 14 placówek naukowo-kulturalnych w 6 krajach (W. Brytania, Włochy, Francja, Szwajcaria, Stany Zjednoczone Ameryki, Kanada). Z omawianej książki dowiadujemy się, że dużym osiągnięciem było utworzenie w 1979 r. w Rapperswillu Stałej Konferencji

* *Muzea, Biblioteki i Archiwa Polskie na Zachodzie*, red. H. Fokciński, N. Kozłowska, B. Mękarska—Kozłowska, J. Morkowski, wyd. Stała Konferencja Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie, Londyn 1991, ss. 157.

Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie, której ostateczna nazwa przyjęta została w Rzymie w 1986 r. Był to pierwszy i bodaj najważniejszy krok w stronę zinstytucjonalizowania polskich inicjatyw, pieczołowicie pielęgnujących pamiątki i uczucie dumy z bohaterskiej przeszłości. To ten akcent należy tutaj nade wszystko wyeksponować — wszystkie bowiem wyliczone w składzie Stałej Konferencji placówki, wzięły swój początek z bardzo bolesnych wydarzeń, które były udziałem społeczeństwa polskiego w ostatnich dwustu latach. Oto omówione placówki:

1. Towarzystwo Historyczno-Literackie i Biblioteka Polska w Paryżu — opr. A. Łucka (s. 17—23); Muzeum Adama Mickiewicza — opr. T. E. Domański (s. 24—32).
2. Muzeum Polskie w Rapperswilu — opr. J. Morkowski (s. 33—44).
3. Muzeum Kościuszki w Solurze — opr. J. Morkowski (s. 45—52).
4. Muzeum w zamku Montresor we Francji — opr. K. Potocki (s. 53—60).
5. Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego (w Londynie) — opr. B. Bokszczanin (s. 61—72).
6. Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie — opr. B. Mękarska-Kozłowska (s. 73—86).
7. Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku — opr. J. Prus (s. 87—94).
8. Biblioteka Polska w Londynie — opr. R. Zakrzewski (s. 95—104).
9. Studium Polski Podziemnej w Londynie — opr. K. Buliczowa (s. 105—112).
10. Muzeum Polskie w Ameryce — opr. Nina Kozłowska (s. 113—114).
11. Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie — opr. ks. M. Jagosz (s. 115—126).
12. Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachewicz — opr. H. M. Pappius, S. Władysiuk (s. 127—136).
13. Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie — opr. ks. H. Fokciński SI (s. 137—146).
14. Muzeum Księża Marianów im. Ojca Józefa Jarzębowskiego w Fawley Court (W. Brytania) — opr. H. J. Lipiński (s. 147—157).

Rodzajem wstępu do całej publikacji jest informacja: "10 lat pracy Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie: Wydarzenia, Zebrania, Referaty" — w opr. B. Bokszczanina (s. 7—13), przedstawiająca kierunki działalności wspomnianej instytucji.

Za każdą z omawianych w książce placówek kryje się tęsknota za utraconą Ojczyzną i nadal odczuwane nieszczęście rozłąki. Odnajdujemy coś z patosu, tkwiącego w nich wszystkich. Stąd wiele dumy i satysfakcji w charakteryzowaniu zbiorów, w przedstawianiu ich historii, a także radości z wykorzystania niebagatelnych środków materialnych. Przewijają się wielkie nazwiska protektorów, fundatorów, dobroczyńców osłaniających te narodowe pamiątki i ratujących je od rozplięcia się w wirze dziejów, z dala od Kraju.

Wymienione ośrodki przechowują u siebie różne materiały, gromadzone w 3 siostrzanych zbiorach: archiwalia, muzealia, egzemplarze biblioteczne. Na ogół są one poprawnie klasyfikowane. Najwięcej jest w nich zabytków i pozycji bibliotecznych. Niemalże jest zasób mezealny. Najsłabiej prezentują się archiwalia, ale pamiętać musimy, że przecież nie reprezentują one własnej dokumentacji, lecz że są to kolekcje przypadkowe — bowiem w zasadniczej mierze pochodzą z darów i właśnie dlatego przypadkowo trafiły do wskazanych centrów. To należy sobie zawsze uświadomić przy próbach dotarcia do miejsc, drogich już dzisiaj każdemu zainteresowanemu narodową historią. Wzbudza to też szczerzy podziw i szacunek dla wysiłków i pietyzmu całego łańcucha pokoleń, ocalających od zniszczenia i zapomnienia bezcenne w znacznej mierze pamiętki.

Może najbardziej naukowo zaprogramowaną placówką jest Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie, zrodzony z dość daleko idących potrzeb nauki historycznej w Polsce, a mający szeroki zakres działalności i profil wykonywanych prac. Metodą ściśle naukową posługuje się także Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie; jest to też wyraz satysfakcji z wyboru papieża-Polaka na tron Piotrowy, determinujący zakres zainteresowań. Owe uwagi nie oznaczają pomniejszenia rangi innych placówek, mają jedynie uwypuklić złożoność obrazu omawianych centrów kulturalno-naukowych.

Charakter zbiorów w poszczególnych instytucjach, znaczna ich fragmentaryczność i przypadkowość, narzuciły także określoną metodę opisu i przedstawienia poszczególnych ośrodków. Autorami szkiców są pracownicy owych centrów, znający zbiory z autopsji, kompetentni w uchwyceniu ich narastania, tworzenia się ich oblicza i co niezwykle ważne — identyfikujący się z ich charakterem i ideową wykładnią. Dzięki redakcyjnemu opracowaniu wszystkie są opisane według jednolitego schematu: geneza i dzieje zbiorów, status prawny, charakterystyka zbiorów w kolejności: biblioteki, muzea, archiwalia. Cennym uzupełnieniem przy każdym szkicu jest podany pełny adres oraz załączone zdjęcia, których w sumie jest 47.

Nasuwają się pytania, będące wyrazem wzratającego zainteresowania opisanymi obiektami — czy wszystkie te zbiory są już zinwentaryzowane, czy na ich podstawie napisano już prace, czy istnieje jakiś ich wykaz. Czy te placówki prowadzą własną działalność wydawniczą, czy mają określony plan badawczy. To wszystko rodzi się jako postulat udostępnienia nauce w Kraju tych nieocenionych zbiorów. Dopóki bowiem nie posiadamy informacji rzetelnej i pełnej, to tak, jak byśmy w ogóle byli ich pozbawieni. Pierwszy krok został zrobiony — i autorom oraz redaktorom, a także wydawcy — należą się szczerze podziękowania. Należy teraz przybliżyć dalsze możliwości spożytkowania owych zasobów. Oby tak się stało.